

Sygn. akt IIK 299/14

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2014r.

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu, Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Zieba

Protokolant: st. sekr. sąd. Iwona Koziłek

Za Prokuraturę Rejonową w Kędzierzynie-Koźlu – -----

po rozpoznaniu w dniu 26.11.2014r. w Kędzierzynie-Koźlu

sprawy M. S. (1), s. C. i U. z d. K., ur. (...) w K.

oskarżonego o to, że

I. w dniu 04 czerwca 2012r. w K. na ul. (...) uderzając pięścią w klatkę piersiową H. S. (1) doprowadził do powstania u niego obrażeń ciała w postaci ograniczonych podbiegnięć krwawych w okolicy mostka i stłuczenia przedramienia prawego a obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni siedem

to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.

II. w dniu 04 czerwca 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona

to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

III. w dniu 29 sierpnia 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona

to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

IV. w dniu 30 sierpnia 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona

to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

1. uznaje oskarżonego ***M. S. (1)*** za winnego popełnienia zarzuconego mu a opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i wymierza mu za ten czyn na podstawie art. 157 § 2 k.k. karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

2. uznaje oskarżonego ***M. S. (1)*** za winnego popełnienia zarzuconych mu a opisanych w punktach od II. do IV. części wstępnej wyroku przestępstw z art. 190 § 1 k.k., przyjmując, że tworzą one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., i wymierza mu za te czyny na podstawie art. 190 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. karę 7 (siedmiu) miesięcy pozbawienia wolności,

3. na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 kk w zw. z art. art. 86 § 1 kk, łącząc wyżej orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności, orzeka wobec oskarżonego **M. S. (1)** karę łączną w wysokości 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności,

4. na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej w punkcie poprzedzającym łącznej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza oskarżonemu na okres 3 (trzech) lat próby,

5. na podstawie art. 73 § 1 k.k. oddaje oskarżonego w okresie próby pod dozór kuratora sądowego,

6. na podstawie art. 63 § 1 k.k. zalicza oskarżonemu na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności, w wypadku zarządzenia jej wykonania, okres zatrzymania oskarżonego w dniu 7 września 2012 r., uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności,

7. na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu, adw. A. D. kwotę (...) (jednego tysiąca stu pięćdziesięciu dwóch) złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu, powiększoną o kwotę podatku VAT 23 % w wysokości 264, 96 (dwustu sześćdziesięciu czterech złotych i dziewięćdziesięciu sześciu groszy) złotych,

8. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 279 (dwustu siedemdziesięciu dziewięciu) złotych oraz opłatę w wysokości 180 (stu osiemdziesięciu) złotych.

Sygn. akt II K 299/14

UZASADNIENIE

M. S. (1) oskarżony został o to, że :

I. w dniu 04 czerwca 2012r. w K. na ul. (...) uderzając pięścią w klatkę piersiową H. S. (1) doprowadził do powstania u niego obrażeń ciała w postaci ograniczonych podbiegnięć krwawych w okolicy mostka i stłuczenia przedramienia prawego a obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż dni siedem, to jest o przestępstwo z art. 157 § 2 k.k.,

II. w dniu 04 czerwca 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,

III. w dniu 29 sierpnia 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.,

IV. w dniu 30 sierpnia 2012r. w K. na ul. (...) groził H. S. (1) pozbawieniem życia czym wzbudził w zagrożonym uzasadnioną obawę, że groźba będzie spełniona, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Oskarżony M. S. (1) wraz z rodziną od czerwca 2009r. zamieszkiwał w lokalu oznaczonym numerem (...) zlokalizowanym w kamienicy przy ul. (...) w K.. Usytuowane pod wskazanym adresem mieszkanie wynajęła w oparciu o umowę z dnia 22 maja 2009r. partnerka oskarżonego I. M.. Wynajmującym owy lokal był H. S. (1) – właściciel kamienicy. Od sierpnia 2009r. I. M. przestała regulować opłaty tytułem czynszu za mieszkanie w ustalonej miesięcznej wysokości 763,86 zł. Wobec powyższego pismem z dnia 30 listopada 2009r. H. S. (1) wypowiedział umowę najmu lokalu. Do końca lutego 2010r. nagromadzona zaległość wynikająca z nieopłaconego czynszu osiągnęła wartość 4.583,00 zł. W dniu 11 marca 2010r. do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu wpłynął pozew H. S. (1) przeciwko I. M. o zapłatę wskazanej wyżej kwoty. Jeszcze w tym samym miesiącu pomiędzy zajmującymi lokal nr (...) przy ul. (...) w K., a H. S. (1), zawarte zostało porozumienie, w myśl, którego, w zamian za zwolnienie z zapłaty zaległego czynszu,

M. S. (1) – prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) - wykonać miał szereg prac remontowych w kamienicy należącej do H. S. (1). W taki sam sposób rozliczane miały być opłaty tytułem czynszu bieżącego. W okresie od marca 2010 r. do roku 2011 oskarżony przeprowadził prace remontowe w kamienicy przy ul. (...) w K. o łącznej wartości 16.159,94 zł. W dacie 20 listopada 2010 r. doszło do zawarcia kolejnej umowy najmu lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. (...), tym razem pomiędzy H. S. (1) a M. S. (2). Umowa obowiązywała na czas określony 3 miesięcy. W tym czasie wzajemne relacje H. S. (1) i oskarżonego przebiegały prawidłowo. Te uległy istotnemu pogorszeniu w okresie powakacyjnym roku 2011, kiedy oskarżony zakończył wykonywanie robót na rzecz właściciela kamienicy. Stały się one mocno napięte, pomiędzy mężczyznami pojawiły się problemy we wzajemnej komunikacji, niemożność porozumienia. Taka sytuacja przerodziła się w otwarty konflikt pomiędzy użytkownikami lokal mieszkalny nr (...) przy ul. (...) w K., a H. S. (1) i jego rodziną. Eskalacja powstałego sporu nabierała na sile. Na linii oskarżony - H. S. (1), systematycznie dochodziło do awantur słownych z użyciem zwrotów wulgarnych oraz obraźliwych oraz przepychanek, niejednokrotnie przerywanych interwencją Policji. W tej sytuacji właściciel kamienicy podjął działania zmierzające do usunięcia skonfliktowanych lokatorów z zajmowanego mieszkania. W dniu 21 marca 2012r. do Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu wpłynęło kolejne powództwo H. S. (1), na mocy, którego ten domagał się eksmisji zamieszkałych w lokalu przy ul. (...) w K. osób.

(dowód: zeznania świadka H. S. (1) – k. 3-4, 13-14,

49-50, 126-127,277,

zeznania świadka A. S. – k. 23, 127,277,

zeznania świadka I. S. (1) – k. 74,135,276,

zeznania świadka E. S. (1) – k. 76, 135,276-277,

zeznania świadka E. W. (1) – k. 63, 151,276,

zeznania świadka R. Z. – k. 78, 135,277,

akta sprawy I C 209/10 Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu,

akta sprawy I C 356/12 Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu,

częściowo- zeznania świadka I. M. – k. 126,

częściowo -wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 42, 112) ,

W dniu 04 czerwca 2012r. w godzinach popołudniowych właściciel kamienicy przy ul. (...) w K. wraz ze swoją żoną A. S. wykonywali na terenie posesji prace polegające na przenoszeniu szyb z piwnicy na wyższe poziomy kondygnacji budynku. Kiedy przemieszczający się po wytyczonej trasie H. S. (1) znalazł się na poziomie zerowym – w miejscu usytuowania drzwi klatki schodowej, spotkał się z oskarżonym M. S. (2). Pomiedzy skonfliktowanymi mężczyznami doszło do ostrej wymiany zdań. W pewnym momencie doszło do szarpaniny pomiędzy oskarżonym a H. S. (1). W jej trakcie oskarżony złapał H. S. za koszulę, a następnie chciał go uderzyć głową, od którego to uderzenia H. S. się jednak uchylił. Oskarżony uderzył go jednak dwukrotnie pięścią w okolice mostka i prawego przedramienia. W tym czasie na pobliskim placu zabaw bawił się z córką inny lokator owej kamienicy D. M. (1). Kiedy usłyszał wrzawę podbiegł do sąsiadów apelując o zaprzestanie przepychanki oraz uspokojenie. Oskarżony zwrócił się wówczas do D. M. ze słowami, że „nic nie widział, bo będzie miał z nim do czynienia”. Mężczyźni puścili się, a po chwili rozeszli w swoim kierunku. H. S. (1) podjął decyzję o wezwaniu Policji. Z polecenia dyżurnego Komendy Powiatowej Policji w K. w miejsce wydarzeń udali się pełniący służbę w patrolu zmotoryzowanym funkcjonariusze R. M. oraz W. D.. Oczekujący na przyjazd mundurowych H. S. (1) w momencie ich pojawienia się zgłosił, iż oskarżony próbował go uderzyć. Interweniujący funkcjonariusze w asyście właściciela kamienicy podążyli do lokalu zajmowanego przez M. S. (1). Oskarżony do wnętrza mieszkania wpuścił wyłącznie funkcjonariuszy Policji. H. S. (1) pozostał na klatce

schodowej. W czasie interwencji M. S. (1) był pobudzony emocjonalnie, nerwowo chodził po mieszkaniu, zachowywał się arogancko względem interweniujących. Poza tym oskarżony był pod widocznym wpływem alkoholu, a z jego ust wyczuwalna była jego woń. W pewnym momencie oskarżony zgłosił funkcjonariuszom konieczność skorzystania z toalety. Kiedy oddalił się, opuścił jednak mieszkanie wychodząc naprzeciw przebywającego na klatce schodowej H. S. (1), krzyknął do niego, że go zabije i ponownie, dwukrotnie uderzył go pięścią w klatkę piersiową. Fakt opuszczenia mieszkania dostrzegli funkcjonariusze, wobec czego R. M. automatycznie podążył w ślad za oskarżonym. Kiedy owy funkcjonariusz znalazł się na korytarzu, H. S. (1) zasygnalizował, iż przed momentem został uderzony przez M. S. (1). Nie stwierdzono u zgłaszającego żadnych widocznych obrażeń - nie miał widocznych śladów uderzenia. Interwencja Policji została zakończona pouczeniem stron o istniejących możliwościach prawnych. Po pewnym czasie od oddalenia się policyjnego patrolu oskarżony M. S. (1) pojawił się w swoim oknie wykrzykując pod adresem H. S. (1) i jego żony zniewagi, a także grożąc mu słowami „ty skurwysynu, ja cię złapię w ciemnym kącie i zabiję”.

(dowód: zeznania świadka H. S. (1) – k. 3-4, 13-14,

49-50, 126-127,277,

zeznania świadka A. S. – k. 23, 127,277,

zeznania świadka D. M. (1) – 25, 127,

zeznania świadka R. M. – k. 36-37, 127,277,

zeznania świadka W. D. – k. 38, 157

odpisy notatników służbowych funkcjonariuszy policji – k. 247-251,

częściowo – zeznania I. S. (1) – k.74,135, 276,

częściowo – zeznania E. S. (1) – k. 76, 135, 276-277,

częściowo – zeznania E. W. (1) – k. 63,151, 276,

częściowo - wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 42, 112

częściowo - zeznania świadka I. M. – k. 126).

W dacie 29 sierpnia 2012r. w godzinach popołudniowych oskarżony M. S. (1) pojawił się w oknie zajmowanego w kamienicy przy ul. (...) w K. mieszkania. Widząc zmierzającego do pomieszczenia gospodarczego H. S. (1) oskarżony zaczepliwie wykrzykiwał w jego kierunku, znieważał go oraz zagroził mu słowami „ty stary chuju, jak cię tak zajebię i tak, policja ci nie pomoże”. Z uwagi na okoliczności ich wypowiedzenia, tak jak poprzednio wypowiedziane przez oskarżonego groźby, również i te wzbudziły u H. S. uzasadnioną obawę ich spełnienia. W tym czasie kilka metrów od budynku mieszkalnego na ławce czas spędzały sąsiadki skonfliktowanych – I. S. (1) oraz E. W. (1). Po chwili M. S. (1) zbiegł na podwórze, przyjmując bojową postawę, kontynuując wcześniejsze zachowanie. Oskarżony nie zbliżył się jednak do H. S. (1), a chwilę potem odstąpił od prezentowanego prowokacyjnego zachowania.

(dowód: zeznania świadka H. S. (1) – k. 3-4, 13-14,

49-50, 126-127,277,

zeznania świadka A. S. – k. 23, 127,277,

zeznania świadka D. M. (1) – 25, 127,

zeznania świadka R. M. – k. 36-37, 127,277,

zeznania świadka W. D. – k. 38, 157

częściowo – zeznania I. S. (1) – k.74,135, 276,

częściowo – zeznania E. S. (1) – k. 76, 135, 276-277,

częściowo – zeznania E. W. (1) – k. 63,151, 276,

częściowo - wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 42, 112

częściowo - zeznania świadka I. M. – k. 126).

Także następnego dnia – 30 sierpnia 2012r. – w godzinach popołudniowych oskarżony M. S. (1) wyszedł z kamienicy przy ul. (...) w K. wyrzucić śmieci. Przechodząc zauważył siedzącego na pobliskiej ławce H. S. (1) w towarzystwie innych sąsiadów – małżonków I. i E. S. (1) oraz E. W. (1). Wówczas oskarżony zaczął się ironicznie śmiać do właściciela kamienicy. Wracając ze śmietnika M. S. (1) wyraził się wobec H. S. (1), aby szedł deptać te śmieci „Ty wielki Niemcu”. Zaatakowany w trakcie wynikłej kłótni odwecie zwrócił się do oskarżonego słowami „Ty może jesteś większym Niemcem niż ja”. W trakcie wynikłej stąd wymiany zdań, oskarżony po Ra kolejny zagroził H. S. słowami „ty stary chuju, ja cię tak zajebię i tak”, wypiął również w jego kierunku genitalia, mówiąc, że policja mu nic nie zrobi. Potem oskarżony podążył w swoją stronę.

(dowód: zeznania świadka H. S. (1) – k. 3-4, 13-14,

49-50, 126-127,277,

zeznania świadka A. S. – k. 23, 127,277,

częściowo – zeznania I. S. (1) – k.74,135, 276,

częściowo – zeznania E. S. (1) – k. 76, 135, 276-277,

częściowo – zeznania E. W. (1) – k. 63,151, 276,

częściowo - wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 42, 112

W dniu 06 czerwca 2012r. H. S. (1) zgłosił się do (...) z siedzibą w G.. W wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u niego stan po pobiciu, dwa podbiegnięcia krwawe w okolicy mostka oraz silny ból przedramienia prawego. Obrażenia te spowodowały naruszenie czynności narządów ciała i rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni.

(dowód: zaświadczenie lekarskie z dnia 06 czerwca 2012r. – k. 10,

opinia biegłego z zakresu medycyny sądowej – k. 19).

M. S. (1) jest obywatelem i narodowości polskiej. Legitymuje się wykształceniem zawodowym. Z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Utrzymywał się z podejmowanych w systemie dorywczym prac budowlanych. Z tego tytułu osiągał dochód wielkości 2.000 zł. Pozostaje w związku konkubenckim, z którego posiada troje małoletnich dzieci. Nie był leczony psychiatrycznie ani odwykowo. We wrześniu 2014 r. wraz z konkubiną opuścił dotychczasowy adres zamieszkania w K. przy ul. (...), udając się w nieznanym kierunku, najprawdopodobniej ukrywając się w związku z wystawionym na niego nakazem doprowadzenia do zakładu karnego celem odbycia 62 dni pozbawienia wolności do innej sprawy

(dowód: dane o osobie oskarżonego M. S. (1) – k. 43, 103,229, 253, 263).

Oskarżony dotychczas był kilkakrotnie karany sądownie, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu, działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego, czci i nietykalności cielesnej oraz wolności.

I tak ostatnio, wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 25 maja 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1188/11 M. S. (1) za czyny z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k. wymierzona została mu kara łączna 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w miesięcznym wymiarze 30 godzin. Niniejsze orzeczenie uprawomocniło się w dacie 07 grudnia 2012r.

Wcześniej wyżej wymieniony skazany został między innymi mocą wyroku tut. Sądu z dnia 25 listopada 2004r. zapadłym w sprawie II K 366/04, w związku z przypisaniem mu występku z art. 278 § 1 k.k. i art. 278 § 3 k.k., w efekcie czego wymierzono względem niego karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Wyrok ten stał się prawomocny z dniem 26 kwietnia 2005r.

Z kolei mocą wyroku Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 15 grudnia 2004r. w sprawie o sygn. akt. VI K 109/04, który uprawomocnił się w dniu 22 grudnia 2004r., za czyny z art. 224 § 2 k.k. i art. 226 § 1 k.k. orzeczona została kara łączna 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, z jednoczesnym oddaniem pod dozór kuratora sądowego. Dodatkowo obok kary pozbawienia wolności Sąd orzekł wobec oskarżonego karę grzywny w wysokości 10 stawek i wartości jednej z nich w kwocie 10 zł. Ponadto – w ramach owego rozstrzygnięcia - Sąd zobowiązał M. S. (1) do powstrzymywania się od nadużywania alkoholu, a także przeproszenia pokrzywdzonego w terminie 1 miesiąca od uprawomocnienia się wyroku. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 13 lipca 2007r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonyj kary.

Następnie postanowieniem z dnia 29 kwietnia 2009r. Sądu Okręgowego w Opolu M. S. (1) został warunkowo zwolniony z okresem próby do dnia 29 kwietnia 2011r. Poza tym, oskarżony wyrokiem tut. Sądu ogłoszonym w dacie 23 października 2003r. w sprawie VI K 289/03 uznany został również winnym dopuszczenia czynu określonego w art. 291 § 2 k.k., a w konsekwencji powyższego wymierzona została mu kara 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na okres 3 lat próby, w którym oddany został pod dozór kuratora sądowego. Wyrok w tejże sprawie uprawomocnił się w dacie 30 października 2003r. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 29 listopada 2005r. zarządzono wykonanie warunkowo zawieszonyj kary.

(dowód: dane o karalności oskarżonego M. S. (1) – k. 132

-134,

odpis wyroku w sprawie VI K 109/04 tut. Sądu – k. 79-80).

Postanowieniem Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 05 sierpnia 2013r. umorzono zostało dochodzenie przeciwko M. S. (1) o to, że:

- w dniu 23 kwietnia 2013r. ma klatce schodowej budynku mieszkalnego przy ul. (...) w K. groził A. S. pozbawieniem życia znieważając ją przy tym słowami wulgarnymi, a groźba ta wzbudziła u zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. – wobec nie stwierdzenia czynu z art. 190 § 1 k.k. przy jednoczesnym braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu prywatnoskargowego z art. 216 § 1 k.k.,

- w czasie i miejscu jak wyżej groził A. S. pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia w postaci spalania mieszkania, a groźba ta wzbudziła u zagrożonej uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona, to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. – wobec stwierdzenia okoliczności, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa,

- w czasie i miejscu jak wyżej groził H. S. (1) pozbawieniem życia i zniszczeniem mienia w postaci spalania mieszkania, znieważając go przy tym słowami powszechnie uznanymi za obraźliwe, a groźba ta wzbudziła u zagrożonego

uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona - to jest o przestępstwo z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. - wobec nie stwierdzenia czynu z art. 190 § 1 k.k. przy jednoczesnym braku interesu społecznego w kontynuowaniu ścigania z urzędu czynu prywatnoskargowego z art. 216 § 1 k.k.,

- w dniu 23 kwietnia 2013r. w K. przy ul. (...) zerwał umocowany do ściany budynku kabel elektryczny i przewidując możliwość wystąpienia przy tym naruszenia struktury tynku elewacji godził się na to, a w efekcie dokonał zniszczenia mienia w postaci odpadnięcia fragmentu 2 m² tynku powodując w ten sposób straty w wysokości 345,60 zł na szkodę H. S. (1), przy czym czyn ten stanowił wypadek mniejszej wadi, to jest przestępstwo z art. 288 § 2 k.k. – wobec stwierdzenia okoliczności, że podejrzany nie popełnił zarzucanego mu przestępstwa.

(dowód: postanowienie Prokuratora Prokuratury Rej. w K.

z dnia 05 sierpnia 2013r., sygn. akt 1 Ds. 448/13 – k. 153-156).

Wyjaśniając na etapie postępowania przygotowawczego, oskarżony M. S. (1) odnośnie zdarzenia z 4.06.2013 r. przyznał, że doszło do szarpaniny pomiędzy nim a H. S. oraz wymiany zdań, utrzymując jednak, że nikogo nie uderzył, ani też nikomu nie groził. Podczas przeprowadzonej pomiędzy nim a pokrzywdzonym konfrontacji, nie ustosunkował się w ogóle do wersji pokrzywdzonego, odmawiając składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania. Z kolei składając wyjaśnienia przed prokuratorem, ograniczył się do podtrzymania swoich wcześniejszych wyjaśnień.

Składając wyjaśnienia w toku poprzedniego postępowania sądowego w pierwszym rzędzie oskarżony zwrócił uwagę na trwający już od dłuższego czasu konflikt z sąsiadem - wynajmującym mu mieszkanie - H. S. (1). Oskarżony wyjaśnił, iż w związku z powstałymi zaległościami czynszowymi właściciel kamienicy podejmuje działania zmierzające do usunięcia jego rodziny z lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K.. W ocenie oskarżonego, inicjowane przez H. S. (1) kolejne postępowanie karne stanowi jego odwet. Odnosząc się do sytuacji z dnia 04 czerwca 2012r. M. S. (1) przekazał, iż został sprowokowany przez H. S. (1), który nie akceptował przedstawionej przez oskarżonego wyceny prac remontowych wykonanych na jego rzecz, grożąc mu po raz kolejny usunięciem z zajmowanego mieszkania. M. S. (1) przyznał, iż doszło pomiędzy nimi do szarpaniny jednocześnie zastrzegając, że nigdy nie uderzył H. S. (1), ani nie kierował względem niego jakichkolwiek gróźb. W myśl wyjaśnień oskarżonego, podczas zdarzenia z dnia 04 czerwca 2012r. doszło wyłącznie do wymiany zdań z właścicielem kamienicy, podczas której padło kilka mocnych słów. Oskarżony M. S. (1) nie przyznał się także do popełniania pozostałych czynów aktu oskarżenia opisanych jako zdarzenia z dnia 29 i 30 sierpnia 2012r.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. S. (1) – k. 42, 49-50, 69, 112).

Sąd zważył, co następuje:

Jak stanowi przepis unormowany w art. 157 § 2 k.k., kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż 7 dni, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2. Z kolei w myśl art. 190 § 1 k.k., kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie rozstrzygających kwestię związaną z odpowiedzialnością oskarżonego za zarzucane mu aktem oskarżenia występki. Odtwarzając przebieg poszczególnych wydarzeń Sąd bazował na dowodach pozyskanych zarówno w toku dochodzenia, jak i prowadzonego postępowania jurysdykcyjnego, które w powtórzonym postępowaniu sądowym, wobec ukrywania się oskarżonego, zostało przeprowadzone pod jego nieobecność. Konstruując stan faktyczny sprawy Sąd oparł się przede wszystkim na osobowych źródłach dowodowych – w tym zeznaniach pokrzywdzonego H. S. (1) oraz jego małżonki A. S., których uzupełnienie stanowiły ujawnione w toku procesu dowody w postaci zeznań interweniujących funkcjonariuszy policji R. M. i W. D., zapisów z ich notatników służbowych, dotyczących pokrzywdzonego obdukcji lekarskiej i wydanej na jej podstawie opinii biegłego z dziedziny medycyny sądowej, zeznań świadka R. Z., jak

również ukazujące charakter konfliktu pomiędzy oskarżonym a pokrzywdzonym, a zwłaszcza agresywny charakter oskarżonego zeznania lokatorów kamienicy przy ul. (...) I. i E. S. (1) oraz E. W. (1).

Na wstępie zauważyć należy, iż złożone przez oskarżonego M. S. (1) wyjaśnienia – co do istoty sprawy – całkowicie odbiegały od opisu przedstawionego przez świadka – pokrzywdzonego w sprawie H. S. (1). Prezentowane przez wyżej wskazanych relacje sprowadzały się do wspólnego mianownika jedynie, co do faktu, iż pozostają w konflikcie – jako sąsiedzi i strony umowy najmu lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K.. Okoliczność ta nie budzi wątpliwości Sądu także w świetle zeznań pozostałych przesłuchanych świadków. Przywoływane przez strony postępowania na potrzeby niniejszego procesu kolejne racje były już odmienne. W takim stanie rzeczy kluczowym zadaniem Sądu stało się przeprowadzenie skrupulatnej oceny zeznań pochodzących od H. S. (1) i wyjaśnień złożonych przez oskarżonego w sprawie w kontekście całokształtu materiału dowodowego sprawy.

Zachowując chronologię opisanych w akcie oskarżenia zdarzeń, w pierwszym rzędzie odnieść należało się do sytuacji zaistniałej w dacie 04 czerwca 2012r. – przy wejściu prowadzącym do kamienicy położonej w K. przy ul. (...) w K.. Niewątpliwie bezspornym w świetle materiału dowodowego sprawy pozostaje, iż we wskazanym miejscu i czasie w godzinach popołudniowych spotkali się oskarżony M. S. (1) wraz z H. S. (1), przemieszczającym się pomiędzy kondygnacjami kamienicy. Każdy z wyżej wymienionych opisuje owe spotkanie inaczej. Wedle przekazu właściciela budynku, oskarżony napadł na niego uderzając go dwukrotnie pięścią w klatkę piersiową. Z takim oskarżeniem nie zgadzał się natomiast sam M. S. (3). Wyżej wymieniony jako inicjatora zdarzenia wskazał H. S. (1), który zaczepił go wyrażając swoją nieakceptację odnośnie przedstawionej przez niego wyceny prac remontowych wykonanych na jego rzecz, grożąc mu po raz kolejny usunięciem z zajmowanego mieszkania. Oskarżony przyznał, iż pomiędzy nimi wywiązała się szarpanina zastrzegając jednocześnie, iż nie uderzył H. S. (1). Jak podał wyjaśniający, podczas zdarzenia z dnia 04 czerwca 2012r. doszło wyłącznie do wymiany zdań z właścicielem kamienicy, podczas której padło kilka mocnych słów. Bezpośrednim świadkiem zdarzenia, choć nie w fazie jego inicjacji, był inny z mieszkańców kamienicy przy ul. (...) w K., D. M. (1), który w tym czasie spędzał czas z córką na pobliskim placu zabaw. Stosownie do złożonych przezeń zeznań – zarówno podczas czynności przygotowawczych jak i w postępowaniu przed Sądem, spierających się mężczyźni dostrzegł w chwili, kiedy ci trzymali się nawzajem, a na jego komendę odnośnie zaprzestania przepychanek oboje puścili się. D. M. (1) nie był w stanie odtworzyć wymiany zdań pomiędzy spierającymi się mężczyznami argumentując, iż nie słyszał powyższego. Przekaz owego świadka nie zawiera także, jakoby H. S. (1) sygnalizował jakiegoś obrażenia, czy też zgłaszał fakt jego pobicia. D. M. (1) w toku postępowania stanowczo zdementował – stosownie do sugestii pokrzywdzonego – jakoby podczas analizowanego zdarzenia oskarżony skierował do niego słowa, że „niczego nie widział i nie słyszał”. Świadek D. M. (1) zaakcentował, iż jego zeznania nie są podyktowane obawą przed osobą oskarżonego. Wskazać należy, iż co prawda żona pokrzywdzonego, A. S. wypowiadając się na okoliczność niniejszego zdarzenia podała, iż wychodząc z piwnicy widziała, jak oskarżony „chwycił” męża. Wyżej wymieniona nie potwierdziła jednak w przytoczonej relacji zeznań męża twierdząc, iż nie widziała, czy oskarżony „szarpał i boksował” H. S. (1).

Oceniając relacje wskazanych wyżej źródeł dowodowych, Sąd stanowczo dał wiarę konsekwentnym zeznaniom pokrzywdzonego H. S. (1), odmawiając tego przymiotu wyjaśnieniom oskarżonego.

Zacząć należy rozważania od tego, że wynika nie tylko z zeznań pokrzywdzonego i jego żony, ale również z zeznań pozostałych lokatorów kamienicy przy ul. (...) w osobach małżeństwa I. i E. S. (2) oraz E. W. (1), że oskarżony jest, ogólnie rzecz biorąc, osobą konfliktową, agresywną, skora do przemocy, zarówno słownej, jak i fizycznej. Lokatorzy ci są już osobami wiekowymi (I. S. – ur. w (...) r., I. S. – ur. w (...) r., E. W. – ur. w (...) r.), a w swoich zeznaniach wyraźnie ujawnili, że boją się agresywnego oskarżonego, który jest młodym człowiekiem. I tak, np. E. W. zeznała (k.63), że boi się oskarżonego, jest agresywny, i że krzyczał on przez okno coś do pokrzywdzonego, ale trudno go było zrozumieć. I. S. (por. k.74) wyraźnie wskazała, że boi się, że oskarżony rozwalił jej samochód, który jest zaparkowany na dworze. Nietrudno również dostrzec, że obawy jej podziela również E. S., który wskazał (por. k. 76), że boi się mówić odnośnie osoby oskarżonego, a w toku jego przesłuchania funkcjonariusz musiał przypominać temu świadkowi, że nie przysługuje mu prawo do odmowy składania zeznań.

W tym kontekście, zdaniem Sądu, jest całkowicie zrozumiałe, dlaczego świadkowie bali się tak do końca obciążyć oskarżonego, stwierdzając, że wyraźnie słyszeli groźby karalne, czy też widzieli bicie pokrzywdzonego przez oskarżonego, chociaż, według pokrzywdzonego, niektórzy z nich byli naoczniymi świadkami rozpatrywanych w niniejszym postępowaniu takich zachowań oskarżonego wobec niego.

Odnosnie świadka D. M. (1), który w przeciwieństwie do innych lokatorów jest młodym człowiekiem (ur. w (...) r.), Sąd nie dał wiary jego twierdzeniu, że nie boi się oskarżonego. Wypowiedziane wobec tego świadka, według pokrzywdzonego, przez oskarżonego słowa, że „nic nie widział, bo będzie miał z nim do czynienia”, zdaniem Sądu, w świetle zeznań pozostałych lokatorów doskonale oddają agresywny charakter oskarżonego i są prawdopodobną przyczyną powściągliwości tego świadka w relacjonowaniu zdarzenia, który to świadek przecież mógł się także obawiać o swoje małoletnie dzieci. Jak wynika z zeznań tego świadka (k.25), krzyknął do oskarżonego „puść”, co najlepiej świadczy, że to oskarżonego odebrał jako agresora oraz osobę mającą w tej szarpaninie przewagę.

Znamienne jest również, że R. Z., były już lokator kamienicy przy ul. (...), który już się z oskarżonym na co dzień nie stykał i mógł się w związku z tym jego nie obawiać, zeznał, że pokrzywdzony H. S. zwierzał mu się, że oskarżony mu grozi.

W ocenie Sądu, pomimo pewnych rozbieżności, z zeznaniami pokrzywdzonego ogólnie korespondują również zeznania interweniujących funkcjonariuszy policji w osobach W. D. i R. M. oraz sporządzone przez nich na bieżąco dotyczące zdarzenia z dnia 4.06.2012 r. zapisy w notatnikach służbowych. Funkcjonariusze ci są zgodni, że w toku interwencji oskarżony w toku interwencji był pobudzony, pod wpływem alkoholu, agresywny, zachowywał się arogancko. W pewnej chwili, chociaż wcześniej nie wpuścił pokrzywdzonego do swojego mieszkania, wpuszczając do niego tylko funkcjonariuszy, wiedząc stąd, w którym miejscu znajduje się pokrzywdzony, opuścił mieszkanie, kierując się prosto do pokrzywdzonego. Zdaniem Sądu, w tym kontekście najzupełniej wiarygodna jest relacja pokrzywdzonego, że po opuszczeniu mieszkania, zanim dołączył w ślad za nim jeden z funkcjonariuszy, oskarżony po wyjściu do niego krzyknął, że go zabije i ponownie, dwukrotnie uderzył go pięścią w klatkę piersiową. Trudno zresztą też jakiegokolwiek wątpliwości odnośnie przebiegu tego zdarzenia, skoro w dniu 6.06.2012 r. w dniu 06 czerwca 2012r., tak jak to sygnalizował podczas swojego przesłuchania w dniu 5.06.2012 r., H. S. (1) zgłosił się do (...) z siedzibą w G., gdzie stale się leczy i gdzie w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u niego stan po pobiciu, dwa podbiegnięcia krwawe w okolicy mostka oraz silny ból przedramienia prawego. Zauważyć tu należy, że podbiegnięcia krwawe w okolicy mostka doskonale odpowiadają relacji pokrzywdzonego, że został przez oskarżonego kilkakrotnie uderzony w okolicę klatki piersiowej, zrozumiałe jest również, dla czego pokrzywdzony chciał skorzystać z pomocy lekarza, który stale się nim opiekuje.

Podkreślić w tym miejscu należy, że, w świetle powyższych okoliczności obciążających oskarżonego, Sąd nie przypisuje nadmiernego znaczenia punktowym rozbieżnościom pomiędzy zeznaniami pokrzywdzonego a policjantów, że pokrzywdzony miał groźby karalne zgłaszać już na samym początku interwencji z dnia 4.08.2012 r. oraz, że po wyjściu oskarżonego z mieszkania zgłosił policjantom, że został uderzony w twarz, a nie w klatkę piersiową. Zważywszy tu należy, że funkcjonariusze przesłuchani zostali dopiero w dniu 16.08.2012 r. (por. k. 37 i 38), a więc blisko 2,5 miesiąca przeprowadzonej interwencji, podczas gdy istota ich pracy polega w dużej mierze na udziale w interwencjach domowych, których przebieg, w tym również relacje pokrzywdzonych, jest w dużej mierze zbliżony. Istotne jest to, że pokrzywdzony przesłuchany został już nazajutrz po zdarzeniu, złożył szczegółowe zeznania, które w toku całego postępowania karnego okazały się konsekwentne. Ponadto, dla wyjaśnienia tej kwestii Sąd dołączył do akt sprawy również sporządzone bezpośrednio po zdarzeniu albo nawet jego w toku poczynione przez funkcjonariuszy zapisy w ich notatnikach służbowych. Pomijając, że są bardzo lakoniczne, ograniczając się do wpisu, że pokrzywdzony zgłaszał, że sprawca chciał go uderzyć, to nie wynika z nich, by pokrzywdzony na samym początku zgłaszał funkcjonariuszom fakt groźb karalnych, jak również całkowicie w opisie pominięty jest fakt wyjścia oskarżonego z mieszkania i tego co pokrzywdzony powiedział, odnośnie zachowania oskarżonego, zanim dołączył z mieszkania do oskarżonego jeden z funkcjonariuszy. Zdaniem Sądu, kolejność zgłaszania faktów dotyczących zachowania oskarżonego, jak również części ciała, w którą został przez oskarżonego uderzony, w tak stosunkowo długim okresie po zdarzeniu, z braku

możliwości odwołania się do bardziej szczegółowego zapisu zdarzenia sporządzonego bezpośrednio po zdarzeniu, mogła być przez funkcjonariuszy pomyślona, częściowo na skutek wspomnień z innych podobnych interwencji. Zwrócić tu też należy uwagę na to, co zeznał św. R. M. (k.37), że oskarżony mając możliwość ustosunkowania się do twierdzeń pokrzywdzonego o uderzeniu go przez oskarżonego, nie potwierdził tego, ale też temu nie zaprzeczył. W opinii Sądu, normalną reakcją osoby, która nie dopuściła się zarzuconego jej zachowania, jest poczucie pokrzywdzenia bezpodstawnym posądzeniem i natychmiastowe zaprzeczenie posądzeniu. Oskarżony tego wobec funkcjonariusza nie uczynił, co, w ocenie Sądu, jest wystarczająco wymowne.

W przekonaniu Sądu, nie sposób było także było odmówić pokrzywdzonemu wiarygodności w odniesieniu do zgłaszanych przezeń gróźb pozbawienia życia skierowanych doń przez oskarżonego z okna mieszkania, po pewnym czasie od odjechania policyjnego radiowozu z miejsca przeprowadzania interwencji. Relacja pokrzywdzonego została potwierdzona zeznaniami A. S., która potwierdziła fakty przywoływane przez pokrzywdzonego, powołując się na przekaz małżonka. Również św. E. W. (1) potwierdziła, że oskarżony krzyczy często coś do pokrzywdzonego przez okno, a istnieją, zdaniem Sądu, wskazane wyżej uzasadnione podstawy, że świadek ten w swoich zeznaniach jest powściągliwy w relacjonowaniu faktów obciążających oskarżonego, z uwagi na obawę przed nim.

Odrębnej analizy wymagały natomiast dwa kolejne zachowania opisane w akcie oskarżenia kolejno w punktach III oraz IV części wstępnej orzeczenia, dotyczące ponownego kierowania przez oskarżonego gróźb pobawienia życia wobec H. S. (1). W odniesieniu do zachowania z dnia 29 sierpnia 2012r. wskazać należy, iż bezpośrednimi świadkami zdarzenia opisywanego przez H. S. (1) były mieszkanki kamienicy przy ul. (...) w K. w osobach I. S. (1) i E. W. (1). Z relacji tej drugiej wynika, iż M. S. (1) faktycznie będąc w oknie wykrzykiwał na H. S. (1), których zwrotów jednak nie dosłyszała. Wyżej wymieniona przekazała, iż w pewnym momencie oskarżony zbiegł na dół i stanął tak „jakby się szykował do bicia”, jednak do starcia nie doszło. E. W. (1) zeznała, iż oskarżony wówczas nie zbliżył się jednak do oskarżonego, nie przyklepując tym samym zeznań pokrzywdzonego, jakoby ten uciekł w chwili pojawienia się na podwórzu oskarżonego, a to z obawy przed nim. Podobne zeznania złożyła św. I. S. (1)

Odnosnie zdarzenia z dnia 30 sierpnia 2012r., poza wymienionymi poprzednio świadkami, naocznym obserwatorem wydarzeń był tym razem także mąż I. E. (...). Wskazani małżonkowie zeznali, iż co prawda oskarżony zmierzający wyrzucić śmieci zaczął pokrzywdzonego prowokacyjnym sformułowaniem, aby szedł deptać te śmieci „Ty wielki Niemcu”. Nikt ze świadków zdarzenia nie potwierdził wyraźnie natomiast faktu adresowania do H. S. (1) gróźb pozbawienia życia ze strony M. S. (1).

W przekonaniu Sądu, należy założyć, że treść zeznań tych świadków ukształtowana została ich obawą przed osobą oskarżonego – na co zwracał uwagę H. S. (1), a także co wyraźnie wynika z powołanych wyżej fragmentów zeznań tych świadków.

Poczyniona analiza wszystkich przeprowadzonych w niniejszej sprawie dowodów w przekonaniu Sądu dowiodła, iż zeznania autorstwa H. S. (1) znajdują oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy, co skutkuje akceptacją zarzutów aktu oskarżenia i przypisaniem oskarżonemu opisanych w punktach od I do IV części wstępnej wyroku czynów zabronionych.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznał Sąd oskarżonego M. S. (1) za winnego popełnienia zarzuconego mu a opisanego w punkcie I. części wstępnej wyroku przestępstwa z art. 157 § 2 k.k. i wymierzył mu za ten czyn na podstawie art. 157 § 2 k.k. karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Uznając natomiast oskarżonego za winnego popełnienia zarzuconych mu a opisanych w punktach od II. do IV. części wstępnej wyroku przestępstw z art. 190 § 1 k.k., przy przyjęciu, że tworzą one ciąg przestępstw w rozumieniu art. 91 § 1 k.k., Sąd wymierzył mu za te czyny na podstawie art. 190 § 1 k.k. przy zast. art. 91 § 1 k.k. karę 7 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 91 § 2 k.k. w zw. z art. 85 kk w zw. z art. art. 86 § 1 kk, łącząc wyżej orzeczone jednostkowe kary pozbawienia wolności, orzekł Sąd wobec oskarżonego karę łączną w wysokości 10 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił oskarżonemu na okres 3 lat próby, oddając go w tym okresie na podstawie art. 73 § 1 k.k. pod dozór kuratora sądowego.

Analizując kwestię wymiaru kary za przypisane oskarżonemu przestępstwa, Sąd kierował się wskazaniami w zakresie wymiaru kary opisanymi w art. 53 § 1 i 2 kk, wyrażającymi dyrektywy prewencji indywidualnej oraz generalnej w jej znaczeniu pozytywnym.

Przeszłość oskarżonego M. S. i okoliczności popełnienia przypisanych mu czynów znalazły wyraz w wysokości orzeczonych wobec oskarżonego kar jednostkowych oraz kary łącznej 10 miesięcy pozbawienia wolności. W ocenie Sądu w stosunku do oskarżonego istnieją podstawy do warunkowego zawieszenia wykonania łącznej kary pozbawienia wolności, bowiem podstawową przesłanką stosowania tej instytucji jest przekonanie Sądu, że takie orzeczenie kary jest wystarczające dla osiągnięcia wobec sprawcy celów kary, a w szczególności zapobieżeniu powrotowi do przestępstwa. Owo przekonanie powinno być oparte przede wszystkim na postawie sprawcy, jego właściwościach i warunkach osobistych, dotychczasowym sposobie życia oraz zachowaniu się po popełnieniu przestępstwa.

Zważyć tu należy, że oskarżony, chociaż obecnie wraz ze swoją konkubiną się ukrywa, ma na utrzymaniu troje małoletnich dzieci w wieku 4, 7 i 8 lat. Sama zaś struktura dotychczasowych wyroków skazujących dotyczących oskarżonego, zdaniem Sądu, nie obciąża oskarżonego na tyle, by konieczne było orzeczenie wobec niego bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Oskarżony był co prawda skazywany w przeszłości za rozmaite przestępstwa na kary pozbawienia wolności, ale ostatnie takie skazanie miało miejsce ponad 10 lat temu, wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 25.11.2004 r. w sprawie II K 366/04. Odbываяc później kary pozbawienia wolności, postanowieniem Sądu Okręgowego w Opolu z dnia 29 kwietnia 2009r. M. S. (1) został warunkowo zwolniony z okresem próby do dnia 29 kwietnia 2011r. , okazując, że swoim zachowaniem nie tylko wypełnił przesłanki do udzielenia mu dobrodziejstwa warunkowego przedterminowego zwolnienia, ale również że w okresie próby nie było podstaw do zarządzenia mu zawieszony reszty kary do wykonania. Po upływie okresu próby był co prawda oskarżony skazany powołanym wyżej wyrokiem Sądu Rejonowego w Kędzierzynie-Koźlu z dnia 25 maja 2012r. w sprawie o sygn. akt II K 1188/11 za czyny z art. 190 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. przy zast. art. 11 § 2 k.k. oraz z art. 190 § 1 k.k. na karę łączną 8 miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w miesięcznym wymiarze 30 godzin, ale też nie była to kara pozbawienia wolności, nawet w zawieszeniu, jak również brak jest najmniejszych danych, by oskarżony uchylał się od wykonania tej kary, i by została mu zamieniona np. na zastępczą karę pozbawienia wolności. Oskarżonemu wyznaczono trzyletni okres próby, oddając go w tym okresie pod dozór kuratora sądowego, co w sposób należyty zabezpiecza przestrzeganie przez oskarżonego porządku prawnego. Zwrócić tu należy również uwagę, że ewentualne popełnienie przez oskarżonego w okresie próby umyślnego przestępstwa podobnego spowoduje niemal automatycznie, zgodnie z przepisem art. 75 § 1 kk, zarządzenie zawieszony kary pozbawienia wolności do wykonania.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. zaliczył Sąd oskarżonemu na poczet wymierzonej kary łącznej pozbawienia wolności, w wypadku zarządzenia jej wykonania, okres zatrzymania oskarżonego w dniu 7 września 2012 r., uznając jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

Zważywszy na reprezentowanie oskarżonego na wcześniejszych rozprawach przez ustanowionego mu obrońcę z urzędu, na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. zasądził Sąd od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego z urzędu, adw. A. D. kwotę 1152 złotych tytułem nieopłaconej obrony z urzędu udzielony oskarżonemu, powiększoną o kwotę podatku VAT 23 % w wysokości 264, 96 złotych.

W zakresie kosztów sądowych, z uwagi na skazanie oskarżonego za wszystkie zarzucone mu czyny, na podstawie art. 627 kpk oraz art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądził Sąd od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków w kwocie 279 złotych oraz opłatę w wysokości 180 złotych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Zarządzenia:

1. odnotować uzasadnienie

2. odpis uzasadnienia wraz z pouczeniem doręczyć Prokuraturze Rejonowej w Kędzierzynie-Koźlu

3. kal. 14 dni.